

John Locke

Ressurectio et quae sequuntur

Święty Paweł, pisząc wprost o wskrzeszeniu w 1 Kor 15, powiada nam¹:

1. że przez Chrystusa wszystkim ludziom zostanie przywrócone życie 21, 22;
2. że wskrzeszenie odbędzie wedle następującego porządku: 1. powstanie Chrystus, 2. podczas jego drugiego nadejścia powstaną ci, którzy doń należą 23;
3. że święci posiadą wówczas duchowe, nieśmiertelne ciała 42 i będą nosić obraz Adama z nieba, tj. będą nieśmiertelni, tak jak wcześniej nosili jego obraz ziemski, tj. byli śmiertelni (44–49). Jest to oczywiste, albowiem kiedy św. Paweł używa słowa *my* 49 & 51, 57, 58, mówi nie o zmarłych w ogóle, ale o świętych, którzy odziewają się w niezniszczalność 54 i nad którymi śmierć nigdy nie miała żadnej władzy, albowiem zostali oczyszczeni z wszelkiego grzechu 56. Ten, kto będzie czytał uważnie ów rozdział, może zauważyć, że gdy św. Paweł mówi w nim o kolejności wskrzeszenia, wspomina najpierw o wskrzeszeniu Chrystusa, potem wiernych 23, zaś opis wskrzeszenia przedstawia dopiero pod koniec całego rozdziału i całego tekstu. Nigdzie nie wspomina o wskrzeszeniu występnych, które miałyby nastąpić jako trzecie i ostatnie w kolejności. Tak więc od wersetu 23 aż do końca rozdziału znajdujemy jedynie opis wskrzeszenia sprawiedliwych i choć św. Paweł posługuje się tam ogólnym określeniem wskrzeszenia umarłych 42, w prawie każdym wersecie od 41. aż do końca jasno widzimy, że **o** ci, którzy

¹ Podstawa przekładu: John Locke, *Writings on Religion*, ed. Victor Nuovo, Oxford: Clarendon Press, 2002, s. 232–237. ukazał się wcześniej w *The life of John Locke: with extracts from his correspondence, journals and common-place books by Lord King*, London: H. Colburn, 1858 oraz w *A paraphrase and notes on the Epistles of St Paul to the Galatians, 1 and 2 Corinthians, Romans, Ephesians*, ed. Arthur W. Wainwright, Oxford: Clarendon Press, 1987. Powstanie tekstu datuje się na ostatnie dziesięciolecie siedemnastego wieku, jest prawdopodobne, że powstał w roku 1699 (<https://openpublishing.psu.edu/locke/mss/c1699.html#m0093>; dostęp: 13 kwietnia 2020). Wszystkie cytaty z Pisma świętego na podstawie wydania: *Biblia Tysiąclecia*, Poznań, Wydawnictwo Pallotinum, 2003; <https://biblia.deon.pl/>; dostęp: 13 kwietnia 2020).

powstaną, powstaną w chwale 43, ale występni w chwale nie powstaną; ^{o2} powiada on, że to *my* będziemy nosić obraz Adama w niebiosach 49, nie może tu zatem być mowy o występnych. To *my* będziemy przemienieni – staniemy się niezniszczalni i nieśmiertelni, a śmierć zostanie pochłonięta przez zwycięstwo, które będzie *naszym* udziałem dzięki Bogu i przez Pana naszego Jezusa Chrystusa 51, 52, 53, 54, 57, a które nie może być udziałem potępionych, dlatego też trzeba rozumieć, że słowa *my* i *nas* odnoszą się do zmarłych chrześcijan, którzy wraz z Jego przyjściem powstaną przed innymi; ^{o3} powiada on 52, że gdy *zmarli* powstaną, w mgnieniu oka zostaną przemienieni i zyskają życie. Natomiast na podstawie 1 Tes 4,16–17 jest jasne, że owymi *zmarłymi*, którzy powstaną jako pierwsi i wzniosą się w obłoki, aby spotkać się tam z Panem, są jedynie zmarli w Chrystusie; ^{o4} w 54 św. Paweł naucza, że przez owo odziewanie zniszczalnych w niezniszczalność dokona się to, co wyrażają słowa mówiące o pochłonięciu śmierci przez zwycięstwo. Nie sądzę jednakże, aby można było uznać, że występni zwyciężą śmierć, lecz że wedle tego, co ów apostoł w tym miejscu powiada, zwycięstwo należy do tych, których zniszczalne ciała zostaną przyobleczone w niezniszczalność; musi tu zatem chodzić jedynie o tych, którzy powstaną jako drudzy z kolei i dlatego też wspomina się tu jedynie o ich wskrzeszeniu i to ono zostaje tu opisane; ^{o5} kolejny tego dowód podany jest w werseciech 56 i 57: skoro ich grzechy zostaną odpuszczone, odjęty będzie też oścień śmierci. Dlatego też św. Paweł powiada, że Bóg obdarzył *nas* zwycięstwem, co musi oznaczać to samo: że to *my* nosimy obraz Adama z nieba 49 i że to *my* będziemy *wszyscy* odmienieni 51, 52. Owo *wszyscy* musi zatem odnosić się jedynie do chrześcijan, którzy powstaną jako drudzy z kolei przed resztą umarłych. Szczególnie warto zwrócić uwagę na to, co św. Paweł powiada w tym samym wersecie 51: „nie *wszyscy* pomrzemy, lecz *wszyscy* będziemy odmienieni w jednym momencie, w mgnieniu oka”, a powód tego podaje w wersecie 53: „trzeba, ażeby to, co zniszczalne, przydziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przydziało się w nieśmiertelność”. W jaki sposób? Przez odjęcie ciała i krwi w momentalnej odmianie, gdyż, jak powiada nam w wersecie 50, „ciało i krew nie mogą osiąść królestwa Bożego”. Dlatego też, aby wierni mogli dostąpić tego królestwa, ci, którzy będą żywi, gdy zabrzmi trąba, zostaną odmienieni w mgnieniu oka, a ci, którzy tkwią w swych grobach, zostaną podobnie odmienieni w jednym momencie, gdy powstaną z

martwych i w ten sposób *wszyscy* święci przyodzieją się w niezniszczalność 52. Gdybyśmy mieli uznać, że wskrzeszenie, o którym tu mowa, jest wskrzeszeniem wszystkich zmarłych w ogóle, bardzo trudno byłoby pojąć w tym miejscu rozumowanie św. Pawła; musimy zatem założyć, że opisuje on tu wskrzeszenie jedynie sprawiedliwych: tych, o których w wersecie 23 powiada się, że powstaną po Chrystusie jako drudzy, a wówczas wszystko staje łatwe do zrozumienia, jasne i naturalne – i takie właśnie jest. Żywi ludzie to ciało i krew, zmarli w grobach to pozostałości zniszczonego ciała i krwi. Ale ciało i krew nie mogą osiąść królestwa Bożego tak samo jak zniszczenie nie może samo oblec się w niezniszczalność, tj. nieśmiertelność.

Dlatego też aby ci, którzy są chrześcijanami, zdołali wejść do wiecznego królestwa życia, żywi podobne jak ci, którzy powstaną z martwych, w mgnieniu oka będą wszyscy odmienieni, a ich zniszczalność przyoblecze się w niezniszczalność, a ich śmiertelność odzieje się w nieśmiertelność i w ten sposób Bóg obdarzy ich zwycięstwem nad śmiercią przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Tak w skrócie wygląda argumentacja św. Pawła i jego opis wskrzeszenia błogosławionych. Nie pisze on jednak nic na temat tego, w jaki sposób mają być wskrzeszeni występni, którzy jako kolejni zostaną przywrócenii życiu, i co ma się z nimi stać. Jest tak dlatego, że jego celem jest zapewnienie Koryntian o wskrzeszeniu Chrystusa, szczęśliwym zmartwychwstaniu wiernych i zachęcenie ich w ten sposób do wytrwania w wierze, za co nagrodą jest zmartwychwstanie. Na początku tekstu w wersetach 12–21 oraz w jego zakończeniu 58 można znaleźć potwierdzenie, że taki jest jego cel; powiada on: „Przeto, bracia moi najmilsi, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu”. Słowa te jasno pokazują, że to, o czym mówił w poprzednich wersetach, tj. o odmień i o obleczeniu w niezniszczalność i nieśmiertelność, i danym dzięki temu zwycięstwie przez Jezusa Chrystusa, odnosiło się jedynie do świętych i stanowiło nagrodę dla tych, którzy wytrwali i byli przepelnieni dziełem naszego Pana. Podobny cel ma analogiczna, lecz krótsza wypowiedź św. Pawła na temat wskrzeszenia, w którym opisuje on jedynie wskrzeszenie błogosławionych; chodzi o jego list do Tesaloniczan 1 Tes 4,13–18, który kończy następująco: „Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami!”. Nie

jest to jedynie miejsce, w którym pisząc o wskrzeszeniu sprawiedliwych, św. Paweł posługuje się ogólnym pojęciem wskrzeszenia zmarłych; to samo czyni w Flp 3,10–11, gdzie mówi o cierpieniach i usiłowaniach, które mają pozwolić mu dostąpić powstania z martwych, przez co z pewnością nie rozumie wskrzeszenia ogółu zmarłych, gdyby bowiem dotyczyło ono wszystkich, niepotrzebne byłyby żadne starania, aby towarzyszyć naszemu Zbawicielowi. Podobnie też w Mat 22,30 i nast. mówi o wskrzeszeniu sprawiedliwych, posługując się *takim samym* ogólnym pojęciem *wskrzeszenia*, zaś w Łk 20,35 – *wskrzeszenia zmarłych*, a jak jasno wynika z kontekstu, należy przez to rozumieć jedynie wskrzeszenie sprawiedliwych.

Ponieważ tym, ile czasu upłynie, nim powstaną występni, zajmę się później, obecnie zauważę tylko, że jest dla mnie jasne, iż nastąpi to zanim nasz Zbawiciel przekaze królowanie Ojcu, gdyż będzie to końcem wszystkiego; nastąpi wówczas kres wszystkich Bożych dyspensacji, którym podlega rodzaj adamowy 1 Kor 15,24. Niemniej jednak Pismo jasno stwierdza na ich temat dwie rzeczy:

1. to, że zostaną strąceni w ogień piekielny, gdzie będą cierpieć męki; Pismo święte mówi o tym wprost tak często, że nie może być co do tego wątpliwości – Mt 25,41,46; 13,50; 18,8;

2. że nie będą żyli wiecznie. Pismo jasno mówi i wszędzie wpaja nam, że zapłatą za grzech jest śmierć, a nagrodą dla prawych jest życie wieczne. W całym Nowym Testamencie, podobnie zresztą jak w Starym, Pismo tak często powiada o tym, że życie należy do sprawiedliwych, do wiernych, do posłusznych, zaś śmierć do występnych i niewiernych, że można się dziwić, iż czytelnicy mogą co do tego się mylić, skoro nieustannie i dobitnie głosi się tam, że śmierć jest ostateczną karą, stanem, w którym znajdują się ludzie występni. Chcąc uratować taką interpretację, wymyślono bardzo osobliwe znaczenie słowa „śmierć”, przez które rozumiano wieczne życie w udręce. Ci, którzy nadają słowu tak dziwaczne i sprzeczne z normalnym znaczeniem, musieliby mieć dobre dowody, aby nadawać mu w tych miejscach Pisma świętego znaczenie wprost przeciwne do tego, jakie ma zarówno w innych jego pismach, jak i wszędzie indziej. W setce miejsc Pisma ma ono znaczenie dosłowne i byłoby dziwne, gdyby było inaczej, skoro używa się go tak często

w znaczeniu przeciwnym do „życia”, które w tych samych miejscach zachowuje znaczenie literalne. Pozostawmy jednak interpretację znaczenia słowa „śmierć”, niechże mówi ono samo za siebie, jak to zwykle czyni w umysłach rozumnych ludzi; są w Piśmie miejsca, w których wyraźnie powiada się o tym, że sprawiedliwi dostąpią ostatecznie życia, a występni śmierci, nie ma tam miejsca na te wybiegi. Wymienię jedno czy dwa takie miejsca.

Nasz Zbawiciel mówi saduceuszom w Łk 20,35–36, że „ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. JUŻ BOWIEM UMRZEĆ NIE MOGĄ, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania”; Chrystus wprost ogłasza, że dziećmi Bożymi są jedynie ci, których uznano za godnych wskrzeszenia, tj. wskrzeszenia przed innymi, że są oni podobni aniołom i umrzeć już nie mogą, a fakt, że śmierć wyjątkowo nie dosięgnie świętych po ich wskrzeszeniu, stanowi potwierdzenie, że reszta rodzaju ludzkiego może podlegać śmierci i ponownie umrze. Święty Jan w Ap 20,5–6 powiada o tym, co nazywa pierwszym wskrzeszeniem: „Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi nie ma władzy śmierć druga”.

Pragnę podkreślić, że chociaż św. Paweł mówiąc o zmartwychwstaniu w 1 Kor 15,42, posługuje się ogólnymi terminami, to ma na myśli jedynie pierwsze wskrzeszenie, czyli wskrzeszenie sprawiedliwych. To właśnie czyni tutaj nasz Zbawiciel, gdzie przez wskrzeszenie św. Paweł ma oczywiście na myśli jedynie pierwsze wskrzeszenie, tj. wskrzeszenie błogosławionych, a nie wskrzeszenie ogółu ludzi. Jest to jasne na podstawie nie tylko tego, że uznaje za dzieci Boga tych, którzy są wskrzeszeni, ale też tego, że wspomina on o tych, którzy okazali się godni wskrzeszenia, a owo wyróżnienie może dotyczyć jedynie tych, którzy są chrześcijanami, a nie ogólnie wszystkich ludzi.

Innym tekstem, w którym obwieszcza się śmierć i ostateczny koniec występnych, jest Gal 6,7–8: „Nie ludźcie się: Bóg nie dozwoli z siebie szydzić. A co człowiek sieje, to i żąć będzie: kto sieje w ciele swoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne”. W innych miejscach, w których przeciwstawia się życie wieczne i śmierć,

komentatorzy powiadają, że przez życie wieczne rozumie się towarzyszące życiu doskonale szczęście, zaś przez śmierć rozumie się wieczne cierpienia i udręki niekończące się śmiercią. W tym jednak przypadku przeciwstawia się *zniszczenie* i *życie wieczne*. Tymczasem *φθορά*, zniszczenie, oznacza rozpad i ostateczną zagładę czegoś, co w ten sposób przestaje istnieć, nikt jednak nie może twierdzić, że znaczy ono niekończący się ból i udrękę czegoś, co istnieje i trwa po wieczność. Zniszczenie oznacza rozpad czegoś, a na uwolnienie od rozpadu św. Paweł posługuje się pojęciem „niezniszczalność” 1 Kor 15, oznaczającym nieodwołalny stan nieśmiertelności.

Tym, co daje pozór prawdziwości rozumieniu przez takich komentatorów śmierci jako nieskończonego życia w udręce, jest wieczny ogień, którym nasz Zbawiciel grozi występny *Mat 18,8; 25,41,46*. Nie chcę jednak zamęczać was różnymi znaczeniami słowa „wieczysty” (*everlasting*) w Piśmie świętym i w pracach ortodoksyjnych teologów, zwłaszcza arcybiskupa Tillotsona. Aby wykazać, że teksty te nie muszą sugerować wiecznych i niekończących się udręk, wystarczy, że powiem, iż jako o „wieczystym” w prawdziwie biblijnym znaczeniu tego słowa można mówić o czymś, co trwa tak długo, jak długo trwa podmiot, którego cecha ma mieć taki właśnie charakter. Tak więc „wieczyste kapłaństwo” w *Wj 40,15* oznaczało kapłaństwo, które trwało tak długo, jak lud wytrwał w wierze Mojżeszowej. *Ps 24,7*: „prastare podwoje” (*everlasting door*) to takie, które trwają tak długo jak świątynia, której są częścią. *Iz 35,10*: „szczęście wieczne” (*everlasting joy*) to takie, które trwa tak długo jak żyją odkupieni. Podobne wyrażenie napotykamy w *Mk 9, 43–44*, gdzie o ogniu piekielnym powiada się, że jest „nieugaszony”, „gdzie robak ich nie umiera i ogień nie gaśnie” [*Mk 9, 48*]. Wyrażenie, które wzięte zostało z *Iz 66,24*, a które tłumaczymy zwykle jako „piekło”, w oryginale odnosi się do Gehenny czyli Doliny Hinnom, gdzie nieustannie podtrzymywano płonący ogień, na którym palono padłe zwierzęta i inne śmieci pochodzące z Jerozolimy: chociaż ognia nigdy tam nie gaszono, to jednak ani nie mówi się wprost, ani też nie wynika z tego, że ciała, które w nim palono, nigdy nie ulegały strawieniu przez ogień, a jedynie, że toczyło je robactwo i trawił je nieprzerwanie ogień, aż ciała te uległy zniszczeniu. Tak więc choć nie gaszono ognia, to jednak płonące w nim resztki ostatecznie ulegały przezeń strawieniu. *Mt 3,12*: „i plewy [spali w

ogniu nieugaszonym]” oraz 13,30 oraz w odpowiadającym temu miejscu w Łk 3,17 pojawia się greckie słowo καταλίω, tj. strawić w płomieniach (*consume by burning*), choć w naszych bibliach, za wyjątkiem Mt 3,12 tłumaczy się je jako „spalić” (*burn up*).

Uznajmy zatem, że jest pewne, iż występni umrą i zostaną na koniec unicestwieni; nie potrafię jednak wskazać miejsca, w którym powiada się, jak długo będą oni trwać w niewymownej udřece, choć Biblia jasno powiada, że będzie ona dla nich wyjątkowo straszna zarówno ze względu na długość trwania, jak i dojmujący charakter. Można jedynie domyślać się, że nastąpi to wcześniej niż Zbawiciel odda królowanie swemu Ojcu; mówi o tym św. Paweł w 1 Kor 15,23–26: podczas powtórnego przyjścia Chrystusa sprawiedliwi powstaną, a wówczas Chrystus ustanowi swe królestwo, w którym „pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc”, które mu się przeciwstawiają; „trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. Jako ostatni wróg, zostanie pokonana śmierć”, „wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaze królowanie Bogu i Ojcu”, tj. nastąpi całkowite zakończenie dyspensacji Adama i jego potomstwa, po której nie będzie już w ogóle ani śmierci, ani zmiany, całe widowisko dobiegnie końca i każdy pozostanie w takim samym stanie już na zawsze.

Jedna rzecz zasługuje przy tym na zbadanie, tj. czy występni powstaną, posiadając te same ciała i krew co wcześniej, albowiem na podstawie tego wszystkiego, co powiada się na temat przemiany ciała w 1 Kor 15 i 1 Tes 4, wykazaliśmy, że mówi się tam jedynie o świętych; podobnie jest też w innych miejscach Pisma św., w których wspomina się o przemianie ciał na lepsze – np. w 2 Kor 5, 1–4 – również i tam zawsze mówi się o ciałach świętych. Nie przypominam sobie żadnej wzmianki na temat przemiany ciał, gdy, jak należy sądzić, powiada się o wskrzeszeniu występnych. Mówi się jedynie w sposób następujący: „wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszą głos Jego: a ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny - na zmartwychwstanie potępienia” J 5, 28–29. „Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre” 2 Kor 5,10. Podobnie w Dz 26,8 i 2 Kor 1,9 pisze się o „wskrzeszeniu umarłych”, zaś w Rz 4,17 o „ożywieniu umarłych”,

nie pamiętam jednak, aby cokolwiek powiedziano o przemianie ich ciała na duchowe albo o przyobleczeniu ich w niezniszczalność i nieśmiertelność. Wciąż mówi się tym, że powstaną, ale o ile zdążyłem zauważyć, Pismo święte całkowicie milczy na temat tego, w jaki sposób to się dokona i jakie będą posiadali ciała.

Widzieliśmy, co Pismo powiada na temat stanu, w jakim znajdą się występnicy po wskrzeszeniu i na jaką ostateczną klęskę zostali skazani. Zobaczmy teraz, co odkrywa ono przed nami na temat stanu, w jakim znajdą się po wskrzeszeniu sprawiedliwi.

Widzieliśmy już, że wszystko, co ich dotyczy, a co ma doczesny charakter, na głos trąby wzywającej ich na nadejście Chrystusa zostanie w jednej chwili przemienione i stanie się duchowe, nieziszczalne i nieśmiertelne.

przeł. Adam Grzeliński